

**Wypadły z szuflady. Czarno-białe, mocno
pożółkłe. Podniszczone, czasem dziwnie ucięte.
Każda fotografia to inna historia z czasów
okupacji, Powstania Warszawskiego lub
późniejszych. Wydobyta z pamięci autorki, która
podczas wojny była dziewczynką, lub
opowiedziana przez jej krewnych i przyjaciół.
Czasem detal na zdjęciu wystarczy, by przywołać
wspomnienie. Na przykład to o babci walczącej o
wolność w... sklepie z perfumami, gdzie
składowała broń i odbierała dzieci uratowane z
getta. Albo to o schronie przy ulicy Puławskiej –
dzieci uczyły się tam rozpoznawać dźwięki
samolotów i nawiązywały przyjaźnie na całe
życie. O poznanym przez autorkę Leopoldzie
Staffie, o ukochanej cioci Janinie Pollakównie,
legendzie warszawskich teatrów, o okupacyjnej
działalności kawiarni „U Aktorek”... Ale też o
głodzie, zbieraniu kartofli na polu ostrzeliwanym
przez Niemców, lęku o ojca – powstańca.
Rozsypane fotografie ocalają od zapomnienia
„tamte straszne, a przecież tak niezwykle, tak
bogate w wydarzenia, czasem nawet po prostu
zabawne dni”.**